

**Protokół Nr 3/15**  
**ze wspólnego posiedzenia komisji:**  
**Budżetu, Finansów, Inwestycji i Gospodarki Mieniem Komunalnym,**  
**Spraw Społecznych,**  
**Rolnictwa i Ochrony Środowiska,**  
**które odbyło się 15 marca 2016 roku**  
**w Urzędzie Gminy Wąwolnica.**

Wspólne posiedzenie komisji stałych Rady Gminy Wąwolnica o godz. 13.05 otworzył i przewodniczył obradom do końca pan Michał Chmielnicki – Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych. W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji, goście wg załączonej listy obecności. Ponadto Wójt Gminy – Marcin Łaguna, Protokolant - Izabela Skocz.

Quorum w odniesieniu do komisji nie spełnione.

Sporządzone listy obecności zarówno dla komisji, jak i przybyłych gości stanowią załączniki do protokołu.

**Ad.2. Przyjęcie porządku obrad komisji.**

*Przewodniczący komisji pan Michał Chmielnicki:*

„W związku z tym, że nie ma wymaganego *quorum*, niezbędnego do podejmowania prawomocnych decyzji i opiniowania uchwał, porządek obrad zostanie zmieniony.”

Przewodniczący komisji pan Michał Chmielnicki odczytał proponowany porządek obrad komisji i poddał go pod głosowanie:

„Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem proponowanego porządku posiedzenia?”

„za” – 6 radnych,

„przeciw” – 0 gł.

„wstrzymał się od głosu” – 0 gł.

Porządek obrad komisji został przyjęty.

**Radni przyjęli następujący porządek obrad:**

1. Otwarcie wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Gminy.
2. Przyjęcie porządku obrad komisji.
3. Przedstawienie decyzji Wójta Gminy w sprawie utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego.
4. Sprawy różne.
5. Zamknięcie wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Gminy.

**Ad.3. Przedstawienie decyzji Wójta Gminy w sprawie utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego.**

*Przewodniczący komisji pan Michał Chmielnicki:*

„Radni nie pojawili się na posiedzeniu komisji wspólnych, które było planowane, a informacja była przekazywana i telefonicznie, i listownie. Nie zostałem bezpośrednio poinformowany z jakich przyczyn może wynikać brak *quorum*. Jeżeli ma tak wyglądać nasza współpraca, to myślę, że będzie to szło tylko w złą stronę. Ale to tak gwoli wyjaśnienia dla państwa, którzy się tu zebrali. A teraz proszę pana Wójta o zabranie głosu.”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Dzień dobry państwo jeszcze raz. Wczoraj było spotkanie i część z państwa była na tym spotkaniu dotyczącym planowanych zmian organizacyjnych, czyli wprowadzenia naszej propozycji jeżeli chodzi o zespolenie szkoły podstawowej i przedszkola. Moje stanowisko na dzień dzisiejszy jest takie, żebyśmy z tą decyzją się wstrzymali, ze względu na to, że w sobotę uczestniczyłem w spotkaniu, gdzie jednym z uczestników była pani Minister Oświaty pani Anna Zalewska, z którą udało mi się osobiście porozmawiać na temat tego, w którą stronę tak naprawdę, musimy pójść. Jakie logiczne kroki powinniśmy podjąć w sytuacji, kiedy mam tak dramatyczną sytuację, jeżeli chodzi o naszą gminę, o naszą małą ojczyznę. Usłyszałem, że powinniśmy się wstrzymać. Po prostu nie robić tych zmian w momencie, kiedy rząd rozpoczyna dużą debatę dotyczącą zmian organizacyjnych, jeżeli chodzi o całość oświaty. W porządku planowanych zmian jest zmiana systemu naliczania subwencji oświatowych, to co jest dla nas bardzo istotne. Oczywiście, jeżeli będą to zmiany pozytywne i będą skutkowały większymi kwotami subwencji, większymi dotacjami, większymi finansami, jeżeli chodzi o przedszkola. Wiadomo, że prowadzenie przedszkola to zadanie własne gminy, w związku z tym, kosztuje nas bardzo dużo, ale chcielibyśmy żeby to finansowanie było pełniejsze. Takie informacje bezpośrednio od pani minister otrzymałem. Podjąłem taką decyzję, ponieważ, jak państwo wiecie, toczyła się długa dyskusja na temat tego, w jakiej kondycji chcemy, żeby nasza oświata była. Podejmowałem różne inicjatywy, różne projekty. Nadal uważam, że zmiana jest dobrym kierunkiem natomiast w momencie kiedy pani minister wysłał sygnał, żeby zorientować się, jak te zmiany będą wyglądały w przyszłości. A dodam tylko, że już dzisiaj odbywa się pierwsza konsultacja odnośnie szkolnictwa zawodowego w Lublinie. Te panele debat będą się zmieniały, w czerwcu ma być ich zakończenie. Myślę, że na przełomie roku usłyszymy, jaki jest efekt tych konsultacji, co my z tego będziemy faktycznie mieli. Jak ta oświata będzie wyglądała w przyszłości. Pani minister na spotkaniu poruszyła temat wprowadzenia nowych kompetencji dla kuratorów. Jak wiecie, jedną z kompetencji jest prawo weta. Z jednej strony podeszła ze zrozumieniem do samorządów, ale jednocześnie wyczułem wolę pomocy, dlatego, że coś się zakazuje, nie rozwiązuje problemu. Chodzi o to, żeby w jakiś sposób systemowy rozwiązać ten problem. Te małe szkoły w całej Polsce są i teraz martwią się tym, jak to rozwiązać. Głęboko w to wierzę, że państwo nam w tym pomoże. Pani minister również, po krótkim, ale wnikliwym zapoznaniu się z problematyką naszej gminy, powiedziała mi, że bym napisał takie pismo opisujące sytuację naszej gminy, infrastruktury oświatowej i takie pismo szykujemy. Liczę na to, że pani minister nam pomoże. Dlatego, że dużo się mówi o tym, żeby ta oświata miała kształt, miała poziom. Mówi się o powrocie rzeczy, które dawno nie miały miejsca i te plany są bardzo dobre. Musimy tylko pamiętać jedną rzecz, za tym wszystkim muszą pójść jakieś pieniądze. Chciałem jeszcze dodać, że zostałem poproszony do promowania zeszytów szkolnych z wizerunkiem polskich bohaterów. Kiedyś był Kopernik, Chrobry. Myślę, że jest to bardzo fajna idea i jak najbardziej na czasie.”

W tym miejscu o godz.13.14 do wspólnych obrad komisji dołączyła Radna pani Ewa Żybura.

Od tej chwili radni obradowali w 7 osobowym składzie.

Przewodniczący komisji pan Michał Chmielnicki odczytał pismo od Komisji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty Ziemi Puławskiej, ZNP, opinię Rady Pedagogicznej Szkoły Podstawowej w Wąwolnicy, opinię Rady Pedagogicznej Przedszkola Samorządowego w Wąwolnicy, opinię Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej w Wąwolnicy, opinię Rady Rodziców Przedszkola Samorządowego w Wąwolnicy, które stanowią załączniki do protokołu.

„Są to pisma, które wpłynęły jako odpowiedź na pisma wysłane z urzędu, są one mniej więcej spójne, wszystkie były negatywne. Związki zawodowe położyły duży nacisk na zmiany, które dzieją się obecnie w obrębie ustawodawstwa. Żeby zmiana nie wyprzedzała zmiany wskazują na to, by to co w tej chwili jest planowane w związku z oświatą zostało opóźnione lub przełożone na inny okres czasu.”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Na tym spotkaniu były poruszane tematy: kształcenie ogólne i zawodowe, organizacja nadzoru pedagogicznego, nowy awans zawodowy, system egzaminów wewnętrznych, doskonalenie



zawodowe nauczycieli, finansowanie zadań oświatowych samorządów, nauczanie wczesno-szkolne, organizacja pomocy psychologiczno-pedagogicznej, uczeń ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, miejsce historii w szkole, wychowanie fizyczne, rodzic w szkole, wychowawcza rola szkoły oraz współpraca z instytucjami poza rządowymi. Tu również padło słowo ewaluacji, ewaluacja jest w odwrocie. Pani minister zapowiedziała, że po skończonym projekcie tej ewaluacji nie będzie. Po krótkiej rozmowie z panią minister wywnioskowałem, żebyśmy poczekali, ale to nie znaczy, że zanegowała powstanie zespołu."

*Radny pan Robert Kałdonek:*

„Panie Wójcie, pana decyzja jest taka, żeby nie tworzyć teraz tego zespołu. Chciałem zapytać, bo nie będzie to pana decyzja, tylko decyzja Rady, w jaki sposób będzie pan próbował wytłumaczyć Radnym, żeby wstrzymali się od głosowania, głosowali przeciw? Czy nie podjęcie uchwały, bo jest chyba taka możliwość? Szkoda, że tych radnych nie ma w większości."

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Też żałuję, że nie ma. Ja będę przedstawiał tę decyzję, mamy jeszcze jutro komisję, sesję w czwartek i będę moje stanowisko przedstawiał. W mojej opinii, taka droga jest lepsza, ponieważ są to zalecenia bezpośrednio z ust pani minister, że warto poczekać. Dużo też w trakcie spotkania mówiło się o programie pomocowym dla małych szkół wiejskich. Pytanie, jaka to jest mała szkoła. O szkole w Rąbłowie można powiedzieć, że jest małą szkołą wiejską, ale czy to samo można powiedzieć o szkole w Karmanowicach, czy Wąwolnicy. Wierzę, że zmiany, które rząd chce wprowadzić będą dobre dla nas. Bardzo mi zależy, żebyśmy wyszli z tego dołka i w końcu zaczęli sobie radzić."

*Radny pan Robert Kałdonek:*

„Każdemu zależy, żeby ta gmina wyszła z dołka i żeby się rozwijała. Po to tutaj jesteśmy. Ale niektórych rzeczy nie da się cofnąć. Być może decyzję na temat zespołu uda się cofnąć i tego zespołu nie będzie. Ale opinia społeczna, tak jak wczoraj podkreślałem, podejście niektórych mieszkańców do nauczycieli, to będzie ciężko, żeby to wszystko wróciło na właściwe tory. Myślę, że powinna, to być po części pana Wójta rola i Radnych, żeby to wszystko wróciło do normy."

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Myślę, że w nas jest duża rola, żeby rozmawiać przede wszystkim i mówić o tym, niezależnie od tego, co się stało do tej pory. Każdy z nas miał dobre intencje, w tym żeby problem finansowy gminy rozwiązać. Były na pewno błędy, ja też popełniam błędy, bo to jest normalne, że jak się coś robi, to te błędy się zdarzają. Natomiast mówię o samej idei, o samym zamiarze, bo nie wierzę, że radni nie chcieli zrobić czegoś dobrego dla gminy, swojego sołectwa. Przychodzimy tutaj z konkretnym planem, konkretnymi pomysłami. Myślę, że to od nas zależy, po prostu rozmowa ze społeczeństwem, rozmowa z ludźmi i to wszystko jesteśmy w stanie zrobić."

*Pan Paweł Bieniek:*

„Panie Wójcie, mówi pan o radnych, my mieszkańcy też podnosiliśmy ten aspekt, że te wszystkie decyzje są podejmowane zbyt szybko, zbyt pochopnie przygotowane, zbyt duże i zbyt ciężkie potem idą kwestie za nimi, a zwłaszcza jeśli chodzi o kwestię likwidacji szkoły w Karmanowicach. Tak na dobrą sprawę, gdyby nie decyzja kuratora o odmowie likwidacji szkoły, to dziś, prawdopodobnie byłibyśmy już po fakcie dokonanych. A prosiliśmy pana o to, żeby może poczekać, zastanowić się. Prosiliśmy w tych nielicznych konsultacjach, bo tak to było panie Wójcie, że lekceważył pan społeczeństwo i w dalszym ciągu uważam, że pan je lekceważy. Bo dziś mamy 15 marca, a równo miesiąc temu dostał pan decyzję odmowną od kuratora w kwestii likwidacji szkoły w Karmanowicach. Moje pytanie jest takie, kiedy ma pan zamiar poinformować dyrekcję szkoły, rodziców, mieszkańców

o tym, że dostał pan takową decyzję. Bo to, że my wiemy z prasy, z mediów, dzięki uprzejmości kuratorium, pani dyrektor dostała takie pismo. Ale to raczej nie kuratorium powinno nam dostarczać to pismo, tylko to z pańskiej strony powinna być ta dobra wola i pokazania, jako prawidłowemu gospodarzowi, że w dalszym ciągu interesuje się pan tą współpracą ze społeczeństwem, chce pan dobrej oceny swojego działania i jeżeli to tak długo trwa, to nas to zastanawia, co pan ma na myśli, dlaczego tak opieszale pan podchodzi do tego. Czy nie byłoby wręcz wskazanym zrobić to niemal od razu. Bo tak jak pan mówił 13 lutego na spotkaniu u nas w szkole, że bez względu na decyzję, decyzję pan zaakceptuje i obiecuje pan dalszą współpracę ze szkołą. Szkoła to nie tylko nauczyciele, uczniowie, rodzice, szkoła to też społeczność, my mieszkańcy, którzy dbamy o to, by ta szkoła funkcjonowała. Na pewno pamięta pan ze spotkania, jak panu powiedziałem o moim zaangażowaniu w tę szkołę. Też chciałbym wiedzieć co dalej z tą szkołą, a pan dalej nic. Więc pytam dziś pana, kiedy pan zamierza poinformować, a z tego co pamiętam, rodzice dwukrotnie występowali z pismem o spotkanie i o poinformowanie ludzi zainteresowanych tą kwestią."

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Droży państwo, dostałem ostatnio pismo od rodziców z Karmanowic, żeby zrobić takie spotkanie. Faktycznie nie poinformowałem państwa w Karmanowicach o tej sytuacji, ale tylko dlatego, że ta informacja tak szybko obiegła całą gminę, że najzwyczajniej w świecie nie zrobiłem tego. Na najbliższym spotkaniu, jeszcze przed świętami, poinformuję o tym, jaki będzie plan. Szkoła jest szkołą samorządową w tym momencie i możemy mówić tylko o tym, że działamy na zasadach jak do tej pory. Taka jest decyzja kuratorium i trzeba to uszanować. Nawet nie myślałem o tym, żeby odwoływać się do Ministerstwa Oświaty, bo to nie ma najmniejszego sensu. Współpracujemy dalej, jak najbardziej widzę tą dobrą współpracę. Tak jak już powiedziałem, spotkanie w środowisku Karmanowic będzie w najbliższym czasie.”

*Pan Paweł Bieniek:*

„Panie Wójcie, chodzi mi o taką prostą, ludzką rzecz. Informacja oczywiście dobiegła z prasy. Ale czy to jest ta właściwa droga współpracy między organem prowadzącym, a rodzicami, nauczycielami i mieszkańcami? Na czym polega problem poinformowania ludzi? Przecież tak na dobrą sprawę, gdyby było to odrobiną pańskiej szczerzej chęci, to powinien pan to zrobić prawie, że natychmiast. Bo musi się pan liczyć z tym, że w pewien sposób gra pan trochę na ludzkich uczuciach, ludzkich nerwach. Bo to, że my to wiemy z prasy, to nie prasa nas powinna informować o takich rzeczach. To pan jest organem prowadzącym i to na panu spoczywa odpowiedzialność informowania o takich rzeczach ludzi. Zapytam jeszcze Państwa radnych, czy mieli Państwo możliwość zapoznania się z uzasadnieniem kuratora oświaty? Robert zna uzasadnienie, bo jest mocno zainteresowany. Wniosek o likwidacji szkoły to był wniosek Wójta, a Radni nad tym głosowali i w wyniku Państwa decyzji ta szkoła by była zlikwidowana lub nie. Więc jeżeli tak mocno Państwo zabiegaliście o zlikwidowanie tej szkoły, to dlatego teraz pytam, dlaczego Państwo nie jesteście w stanie się zainteresować jakie było uzasadnienie odmowne. Czy któreś z Państwa się w ogóle pofatygowało, żeby się zapoznać z tym uzasadnieniem?”

*Radna pani Teresa Pasek:*

„Oczywiście, znamy treść uzasadnienia.”

*Pan Paweł Bieniek:*

„No to dobrze, a przed chwilą pani nie odpowiadała. A pani Żybura?”

*Radna pani Ewa Żybura:*

„Znam.”

*Pan Paweł Bieniek:*

„Zacytuje pani jakąś linijkę?”

*Radna pani Ewa Żybura:*

„Przepraszam, a czy to jest przesłuchanie?”

*Pan Paweł Bieniek:*

„To jest tylko zapoznanie się z pani wiedzą w tym temacie.”

*Radna pani Ewa Żybura:*

„Między innymi na plus było to, że macie boisko.”

*Pan Paweł Bieniek:*

„Tyle to w gazecie można było wyczytać.”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Tak jak już powiedziałem, pismo faktycznie nie poszło, natomiast informacja tak szybko się rozeszła, że nie wysłałem tego pisma. Jeżeli to pana osobiście gdzieś tam ubodło, to ja bardzo przepraszam. Planuję zrobić takie spotkanie w środowisku karmanowickim i to cały komentarz. Pan bardzo chętnie cytuję różne wypowiedzi, ja zacytuję pańską ze spotkania w Karmanowicach: „łeb panu urwę”. Pan świetnie stara się punktować radnego, wójta, pokazywać jakie popełniamy błędy. My popełniamy błędy bo jesteśmy ludźmi. Może pan nie popełnia tych błędów, ale mam wrażenie jakby to była taka strzelnica. I w tym momencie jest bardzo łatwo siedzieć po tamtej stronie i krytykować, bo to jest najprostsza forma oceny sytuacji. Krytyka jest najprostszą formą oceny sytuacji i ataku. Najlepiej byłoby przyjść i powiedzieć tak, panie Wójcie, może zrobmy to w ten sposób, może tak. A pan przychodzi naładowany jak karabin na spotkania i punktuje: ten nie wie, tamten nie wie, tu się stało to. My, i tu kładę głowę swoją i wszystkich radnych, staramy się naprawdę robić wszystko, żeby w tej Gminie Wąwolnicy się działo. I popełniamy błędy, drogi panie, ale wola dobra jest. Niech mi pan wierzy.”

*Pan Paweł Bieniek:*

„Panie Wójcie, tu nie chodzi o żadną strzelnicę, źle pan to interpretuje. Po prostu jako mieszkaniec, dla którego są ważne losy tej gminy, bo gmina nie składa się tylko z radnych i wójta. Gmina składa się również z mieszkańców. I nie przychodzę tu strzelać. Ale taka sama sytuacja była z prostymi pytaniami na spotkaniu w szkole w Wąwolnicy. I tam też ludzie strzelali? Mnie nie chodzi o to, że ubodło, tylko chodzi o to, że odrobina przyzwoitości byłoby, żeby ludzi, którzy są mocno zainteresowani tym, chcieliby te decyzję usłyszeć od pana, jako włodarza. Bo w ten sposób pan sobie sam wystawia świadectwo.”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„To może ja powtórzę po raz trzeci i zamknijemy ten temat, bo widzę, że największe emocje są, czy wysłałem pismo, czy też nie. Wyślę pismo, spotkam się z ludźmi i myślę, że to zamknie temat. We mnie też są emocje, też jest niezrozumienie tej decyzji, dlatego, że to by nam pewne rzeczy rozwiązywało, ale tak się nie stało. Szanuję tę decyzję i myślę, że na tym zakończymy tę dyskusję.”

*Radny pan Robert Kałdonek:*

„Panie Wójcie, tak jak pan wspominał, szanuje pan decyzję kuratora, za to panu dziękuję, że pan się nie odwoływał. Chociaż czytając artykuł, gdzie nasz doradca odpowiadając na pytania redaktora, że on nie bardzo rozumie tę decyzję kuratora. Widocznie kuratora finanse gminy nie interesują tak, jak los szkoły. Więc podejrzewam, że dobrze, że to była pana decyzja, że się pan nie odwoływał od decyzji kuratora. Pani Żybura powiedziała, że mamy boisko przy szkole. Pani Ewo, to nie jest boisko szkolne, to jest boisko gminne, które jest zlokalizowane przy Szkole Podstawowej w Karmanowicach. I będę wielokrotnie powtarzał, że każdy z terenu Gminy Wąwolnica ma prawo przyjechać i z tego boiska korzystać. Oczywiście, na pewno to był jakiś argument przy podejmowaniu tej decyzji, że przy szkole jest takie boisko. Kiedy w Wąwolnicy mieliście nowe boisko przy szkole, Karmanowice wtedy nie negowały tego. Wiadomo, po iluś latach to boisko niszczało. U nas to samo będzie za 10-20 lat. Ktoś z tego korzysta, to się niszczy. Panie Wójcie, mówi pan, że pan Bieniek pana atakuje. Wie pan, z poprzedniej Rady zostało nas tylko dwóch, ja i pan Chmielnicki i też mnie boli, że za poprzedniej Rady i Wójta to było złe, były zaciągane kredyty i jak my się możemy obronić przed tym? Jeżeli ktoś nie zagląda do materiałów i nie wie jaka była wtedy sytuacja w 2010 roku, a jaka jest obecnie i pan cały czas powtarza, że to poprzednia Rada i poprzedni Wójt doprowadzili do takiego stanu gminę, no to, mnie też to boli i mam prawo się bronić. Więc niech pan nie mówi, że jest pan atakowany przez jednego z mieszkańców Karmanowic. No niestety, zarówno pan, jak i my Radni, jesteśmy osobami publicznymi, wybraliśmy to stanowisko i musimy się liczyć z konsekwencjami. Nie wszyscy nas będą klepać po ramieniu i mówić dobrze robicie.”

*Przewodniczący komisji pan Michał Chmielnicki:*

„Jesteśmy w dalszym ciągu przy temacie planowanego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, trzymajmy się tego punktu, kto z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Ten punkt jest nadal w porządku obrad sesji Rady Gminy. To, że nie opiniujemy teraz żadnych uchwał, to nie znaczy, że tego projektu uchwały nie będzie na obradach sesji. Proszę zgłaszać swoje argumenty.”

*Pani Ewa Klocek:*

„Chciałam przypomnieć, że na spotkaniu w lutym powoływałam się na ustawę ze stycznia 2016 roku, żeby wstrzymywać takie decyzje nie do końca pewne, przemyślane. Zastanawiam się, co wynika z tego braku *quorum*, mówimy do osób, które wahają się, które może nie do końca są przekonane w kwestii przekształcenia, a co z resztą Rady? Czyli głosowanie się odbędzie? Ci ludzie, którzy dzisiaj nie przyszli, to nie są jednostki, to jest większość Rady, mają już swoją opinię?”

*Przewodniczący komisji pan Michał Chmielnicki:*

„Jedyną osobą, o której nieobecności wiedziałem, była pani Ewa Żybura, która jako wzorowa Radna, przyszła lekko spóźniona. Natomiast o reszcie radnych nic nie wiem. Nie wiem, co się zadziało, że tych osób nie ma. Czy to świadczy o jakimś wypadku losowym, czy niedojrzałości politycznej. Mam nadzieję, że o wypadku losowym, bo nie wyobrażam sobie, żebym ja się obraził na Radnych i wyszedł z 5 osobami z dyskusji, kiedy głosowaliśmy inny przebieg zdarzeń, czyli z niekorzyścią dla szkoły,

której byłem reprezentantem. Nie obraziłem się, nie wyszedłem. Także mam nadzieję, że są to wypadki losowe."

*Pani Ewa Klocek:*

„Radni muszą też być świadomi tego, że Gmina Wąwolnica, to nie tylko chodniki, drogi, mosty, obiekty martwe, ale także mieszkańcy i społeczność. Dlatego rozumiem, co pan Bieniek chce przekazać, żebyśmy się wzajemnie szanowali, słuchali, nawet jeżeli mamy inne zdanie. Ale brak obecności tylu Radnych to jest dla mnie lekceważenie ludzi, którzy tu przyszli i którzy chcieli wyrazić swoją opinię."

*Pani Urszula Wnuk:*

„Jakie będą następne kroki? Czy ten punkt będzie wycofany z porządku obrad sesji?"

*Przewodniczący komisji pan Michał Chmielnicki:*

„Proszę Państwa, decyzja będzie należała do Przewodniczącej Rady Gminy, która dziś nie brałaby udziału w głosowaniu."

*Pan Paweł Bieniek:*

„Panie Wójcie, skoro już mówimy o tym strzelaniu, to ja panu i radnym przytoczę, tak pani Żybura, wiem, że pani jest zmęczona moim głosem: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczystie obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie, i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców." Jak widzimy na załączonym obrazku, miejmy nadzieję, że obecność tych radnych, których nie ma, będzie usprawiedliwiona. Bo jeżeli nie, to trudno podejrzewać ich o godne reprezentowanie nas, mieszkańców."

*Radny pan Tomasz Wójciak:*

„Mieszkańcy na przyszłe wybory mogą inaczej zdecydować."

*Pan Paweł Bieniek:*

„Oczywiście, że mogą. Tylko, że to nie jest wyjście."

*Radny pan Robert Kałdonek:*

„Nie możemy mówić o tych radnych, których nie ma. W czwartek podejrzewam, że będzie *quorum* do podejmowania prawomocnych uchwał."

*Radna pani Alicja Wasilewska:*

„Chciałabym zapytać, czy była przeprowadzana taka rzetelna analiza zysków z tego posunięcia, połączenia przedszkola i szkoły? Czy taka analiza była i czy mogłaby być dostępna dla nas?"

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Taka analiza była. To, co usłyszałem w kuratorium na pytanie, jak tłumaczyć powstanie zespołu, to bardzo prosto. Jest jeden dyrektor i są tak zwane oszczędności organizacyjne. Na dzień dzisiejszy, kiedy nie mamy arkusza, nie wiemy ile dzieci jest, to tak naprawdę, trudno co do złotówki wyliczyć te oszczędności. Trudno stworzyć symulacje, kiedy nie mamy liczb i jeśli wejdzie inny system naliczania subwencji oświatowych. Jak pojechałem pierwszy raz rozmawiać o zespole, to jedna z pań



z kuratorium była zdziwiona tym, że jest taki opór, ponieważ jest to dosyć powszechna taktyka. Szczegółowe wyliczenie, byłoby dosyć karkołomne. Pan Przewodniczący odczytał, że planowany był dyrektor i w-ce dyrektor. Natomiast chodziło o coś innego, żeby wyłonić tego zastępcę z grona. To jest bardzo istotny aspekt. Nie chodzi o to, żeby stwarzać kolejny etat, tylko wyłonić z grona zastępcę z dodatkiem funkcyjnym."

*Radna pani Alicja Wasilewska:*

„W momencie kiedy zostanie stworzony zespół, oddziałów jest więcej, przyszły dyrektor będzie miał większy dodatek funkcyjny."

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„O tym czy będzie zastępca, wspominała już o tym pani Szczepińska, zdecyduje dyrektor, nie ja. Powstanie zespołu szkół jest zasadne. Domaga się pani ode mnie wskazania kosztów, których nie jesteśmy w stanie policzyć. Przedstawiam w tym momencie inne stanowisko i nie wiem czy jest sens, żebym ja przedstawiał takie koszty. Jeszcze chciałbym się odnieść do tego, co powiedział pan Radny Kałdonek. Powiedział pan, że ja uderzam w poprzedników. Ja mam pytanie do pana, ile zaciągnęliśmy kredytów od momentu wejścia do tej gminy?"

*Radny pan Robert Kałdonek:*

„Nic."

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Dlaczego?"

*Radny pan Robert Kałdonek:*

„Panie Wójcie, oczywiście, że nie zaciągnęliśmy. Szkoda, że nie ma tutaj pani Skarbnik. Rada się zmienia, Wójt się zmienia, a pani Skarbnik jest już 4 kadencję. I czy pani Skarbnik nie ma wpływu na budżet gminy? Nie zaciągnęliśmy teraz kredytu, ponieważ poprzednia Rada musiała zrolować kredyt."

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„A dlaczego musiała zrolować?"

*Radny pan Robert Kałdonek:*

„Ponieważ przepisy w 2013 roku się zmieniły."

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Zupełnie nie o to pytam. Musiała zrolować, ponieważ Gmina została doprowadzona do takiej sytuacji, żeby zaciągać kredyt w 2012 roku na prawie 3 mln zł, gdzie zalecenie RIO było takie - zmiany organizacyjne w jednostkach oświatowych. W 2010 roku, kiedy Przewodniczącą Rady była pani z Karmanowic, również zaciągnęliście kredyt i wtedy również zaleceniem RIO była zmiana organizacyjna w jednostkach oświatowych. Drogi panie, już od dawna było wiadomo, że ta Gmina ma problemy finansowe i że trzeba coś z tym robić. My działamy drugi rok, bez zaciągnięcia kredytu, a mam wrażenie, że dostajemy tak po głowie, jakbyśmy tu robili takie rzeczy jakich świat nie widział. Naprawdę ciężko się rządzi się gminą, kiedy nie ma takich możliwości. I tylko słyszę, że tego nie ma,

tamtego nie ma, tu jest dziura, tam jest dziura. Wie pan, nie da się zrobić jednej rzeczy, zjeść ciastka i mieć ciastko. A mam wrażenie, że pan w ten sposób widzi swoje podejście. Żeby tu nie robić, tam nie robić, a jeszcze żeby się budowało. I to nie jest tak, że biję w poprzedników, bo ja przez długi czas milczałem, ale jak odczułem taki zmasowany atak, to też poczułem, że muszę mówić. I faktem jest, że przez ostatnie 4 lata były zaciągane kredyty co roku, łącznie z tym rolującym, łącznie 8 mln zł. W tym momencie na 1 stycznia zadłużenie jest 4,100,000 zł. Często słyszę, co też jest trochę egzotyczna sytuacja, że poprzednia Rada spłaciła, my idziemy dokładnie tym samym harmonogramem spłat."

Na sali wywiązała się burzliwa dyskusja.

*Pan Paweł Bieniek:*

„Panie Wójcie, mówi pan, że karkołomne byłoby zrobić wyliczenie oszczędności, które wynikłyby z utworzenia zespołu. Ale wielokrotnie słyszeliśmy jak pan podawał, że utworzenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego ma przynieść 100,000 zł oszczędności. Oprócz tego, to samo powtarzali Radni na spotkaniu w szkole. Teraz pan mówi, że to nagle jest karkołomne. Rozumiem, że są różne aspekty, często trudne do wyliczenia, ale przynajmniej jakiś ogólny zarys tego wyliczenia powinien istnieć. Po to, żeby ludzie faktycznie zobaczyli te wyliczenia. Wiem, że cyferki działają na ludzi magicznie. Tylko, żeby później się nie okazało, że ktoś się pomylił o jedno zero i jest 10,000 zł.”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Drodzy Państwo, wystarczy policzyć wysokość etatu dyrektorskiego plus zmiany organizacyjne. Jeżeli chodzi o zmiany organizacyjne, bierze w tym udział dyrektor, wyłoniony z konkursu. W związku z tym, nie da się do końca tego doszacować. Jeżeli ktoś potrafi liczyć, to wie, ile wynosi etat dyrektorski, i ile ewentualne zmiany organizacyjne. Chciałbym zwrócić uwagę, że w tej chwili mam inne stanowisko i mówimy o innych rzeczach. Cały czas mówimy o tym, co było wcześniej. Ja po sobotnim spotkaniu, widzę tę sytuację inaczej.”

*Radny pan Robert Kałdonek:*

„A jeśliby pan się nie spotkał z panią minister?”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Ale się spotkałem, panie Robercie. I znowu mówimy, co by było gdyby. Tak po prostu miało być.”

*Dyrektor Przedszkola Samorządowego w Wąwolnicy pani Ewa Skowronek:*

„Chciałabym zapytać, czy ci Radni, którzy są dziś nieobecni, mają taką wiedzę jaką przekazał nam pan Wójt?”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Z częścią Radnych dzisiaj rozmawiałem i mają taką wiedzę. Nie z wszystkimi zaznaczam, nie do każdego udało mi się dotrzeć.”

*Radny pan Robert Kałdonek:*

„Panie Wójcie, wracając do zespołu. Chwała, że spotkał się pan z panią minister. W styczniu, ktoś podejmował ten temat. Mówili, żeby się wstrzymać, że obecna władza planuje reformy. Pana ta partia popierała w tych wyborach, a pan robił tak, jakby wbrew tej partii. Ktoś miał nad nami

opatrność, że do tego spotkania z panią minister doszło. Może Wójt i Radni wyciągną z tego jakieś wnioski na przyszłość. Mam nadzieję, że będą to wnioski pozytywne i w końcu usiądziemy wszyscy, bo taka jest prawda, nie wszyscy Radni przykładają się do tych materiałów, które dostają. Państwa nauczycieli, w tej dziedzinie wiedza więcej. Jesteście nam pomocni. Panie Wójcie, ja nie musiałem tutaj startować, ale jak startowałem, to sobie zdawałem sprawę, co mnie tutaj czeka.”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Ja szanuję głos każdego Radnego. Nie ma czegoś takiego jak zawód Radny. Rozumiem, że czasem brakuje takiego zaangażowania, ale wierzę w to, że każdy Radny ma dobre intencje, co do Gminy Wąwolnica i tego się trzymam. Nie jesteśmy idealni i każdy popełnia błędy.”

*Radny pan Robert Kałdonek:*

„My jesteśmy Radą dla pana Wójta, pan Wójt jest dla nas. Rozmawiamy. Nie gdzieś tam w cztery oczy z poszczególnymi Radnymi i Doradcą, tylko rozmawiamy wszyscy tutaj. Jak jest 14 -15 osób w Radzie, niech każdy coś powie, to drugi może wyciągnie z tego jakieś wnioski. Wiadomo, jeżeli spotykamy się w mniejszym gronie to ta dyskusja będzie o wiele łatwiejsza.”

*Pani Urszula Wnuk:*

„Zespoły szkół to jest owszem, bardzo popularna forma, natomiast zespoły szkolno- przedszkolne to jest kwestia ostatnich lat. Wcale nie popularne i czy przyniosą oczekiwane efekty, to dowiemy się dopiero za kilka lub kilkanaście lat. Czy taka forma łączenia szkół i przedszkoli jest dobra, czy też nie. To są nowe propozycje.”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Czyli nie możemy wnioskować, że będzie źle.”

*Pani Urszula Wnuk:*

„Jeżeli jednostka traci dyrektora, czy oddała się ten dyrektor, to uważam, że nie jest dobrze. Zespoły szkół istnieją od wielu lat, ale zespoły szkolno-przedszkolne to jest nowy temat. Dlatego nie możemy przesądzać, że na pewno będzie dobrze. Myślę, że my, jako środowisko oświatowe, jesteśmy otwarci na pewne zmiany i oszczędności. I może niekoniecznie trzeba forsować powstanie zespołu, żeby tych oszczędności wspólnie poszukać.”

*Radna pani Teresa Pasek:*

„A może pani ma jakieś propozycje?”

*Pani Urszula Wnuk:*

„Ja nie jestem dyrektorem, dlatego mówię o tym, że tutaj są potrzebne arkusze organizacyjne i wspólne rozmowy. Zespół wcale nie musi przynieść, aż takich korzyści finansowych.”

*Radna pani Teresa Pasek:*

„Mówi pani do Radnych i daje propozycje innego typu, ale nic konkretnego pani nie proponuje.”

*Pani Urszula Wnuk:*

„Mówię, że można szukać oszczędności i one być może wyjdą, wcale nie dlatego, że utworzy się zespół.”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Ale nie ma co się zarzekać, że ten zespół to jest złe rozwiązanie, ponieważ kuratorium nie neguje powstania zespołu. Nawet nie ma kompetencji, żeby wydawać w tej kwestii swoje opinie. Żeby to było jasne. Możemy rozmawiać, czy zespół będzie dobrym pomysłem, czy złym, a tak naprawdę to się okazuje w praniu. Jeżeli padło pytanie o konkretne oszczędności, tego też do końca się doszacować. Tak samo, jakbym dziś zapytał ile dzieci pójdzie do pierwszej klasy? Nabór jest w toku, prawda? Kiedy będziemy finalnie wiedzieli? We wrześniu, jak dzieci przyjdą do szkoły. Więc też nie oczekujcie ode mnie takich wyliczeń co do złotówki, bo tego się do końca nie da wyliczyć.”

*Dyrektor Szkoły Podstawowej w Wąwolnicy pani Agata Boruch:*

„Tak jak pani Ula powiedziała, my nie jesteśmy przeciwni zmianom. Jesteśmy otwarci na te zmiany, tylko troszeczkę nas przeraziło tempo tej zmiany. Ja osobiście mam wrażenie, że zapomnieliśmy tutaj, bo każdy chciał zrealizować jakieś swoje pomysły, a zapomnieliśmy o tym aspekcie prawnym. Szkoła nie funkcjonuje wg pomysłu danego dyrektora, danej rady rodziców, przede wszystkim u podstaw leży prawo oświatowe, którego my musimy bardzo przestrzegać, dlatego, że jesteśmy kontrolowani przez różne uprawnione do tego jednostki. Poczynając od kuratorium, poprzez NIK, przed chwilą wypełniałam ankietę do NIK-u. To wszystko podlega kontroli. To czy my zarabiamy mniej czy więcej, też jest umocowane prawnie. To nie jest też tak, że ja przydzielam dodatek motywacyjny koleżance, którą bardziej lubię, czy z którą więcej rozmawiam. Nie, jest regulamin gminny, w którym są opracowane dodatki. Ja bardzo proszę, żebyście Państwo pamiętali o tym, że to nie jest czyjeś „widzi mi się”, tylko to wszystko wynika z podstaw prawnych. To, co zadecydowało, że pan Wójt zajmuje teraz takie stanowisko, to właśnie ta strona formalna. To nie była informacja od kogoś przypadkowego. Tylko informacja od ministra Edukacji, który jeszcze do końca nie wie, ale wie, że jest zmiana, że pracują nad aktami prawnymi, nad rozporządzeniami. Będzie to miało jakiś określony kształt, ale jeszcze w tym momencie nie wiemy jaki. Myślę, że mogę powiedzieć, że imieniu nas wszystkich, bardzo panu Wójtowi dziękujemy, pomimo, że widzimy, że była to decyzja bardzo trudna i efekt jest taki jaki jest. Mam nadzieję, że jeżeli wszyscy chcemy ze sobą rozmawiać i pracujemy dla wspólnego dobra, jestem przekonana, że tak się stanie. Jeszcze raz powiem, że jesteśmy otwarci na te zmiany. Pani Teresa zapytała o oszczędności, powiem tak, trudno jest o nich powiedzieć w tej chwili, bo nie był jeszcze u pana arkusz kalkulacyjny, jest zbyt dużo niewiadomych. Nie wiadomo ile będzie dzieci w klasie pierwszej, czy będzie jedna czy dwie klasy pierwsze. Musicie Państwo pamiętać, że my w szkole mamy dzieci z dysfunkcjami, dzieci, które wymagają obecności nauczyciela wspomagającego. I na ten moment mogę powiedzieć, że jedna oszczędność jaką mogłam zrobić, w jednej klasie godziny nauczyciela wspomagającego przydzieliłam nauczycielom już pracującym, nie zawierając dodatkowych umów. A w drugiej klasie jest realizowany wolontariat. Uważam, że jest to konkretna oszczędność. I na ten moment można to zrobić. Będziemy siadać do pisania nowego arkusza, ja nie mam zapasu, jakichś godzin gdzieś schowanych, jest taki przydział godzin, jaki wynika z planu nauczania danego przedmiotu i danej klasy. To, że zajęcia dodatkowe odbywają się z art.42, są to godziny niepłatne, byliśmy do tego zobowiązani. Chciałabym jeszcze powiedzieć, że obowiązujący czas pracy, z którego ja muszę nauczyciela rozliczyć to jest 18 godzin dydaktycznych plus 2 godziny karciane. Nauczyciele dokumentują to w stosownych dziennikach zajęć. Pozostałe godziny, wycieczki, ogniska, dyskoteki, spotkania z państwem, wycieczki 2-3 dniowe. Wiercie nam,

my pracujemy i nie chcielibyśmy być postrzegani jako ci, którzy generują tylko koszty. Jest rozporządzenie ministra, które mówi o tym, że na pobory nauczycieli subwencja przychodzi w pierwszej kolejności. Więc jeżeli chodzi o moją szkołę – ja się zamykam i jeszcze zostaje na inne rzeczy. To, że jest trudno, to wiem. Pamiętamy o tym. Wiele pomocy dydaktycznych by się przydało, ale niestety sytuacja jest taka, jaka jest, my to rozumiemy. Bardzo proszę, żeby Państwo pamiętali, że u podstaw leży prawo. Jeszcze dodam, że poprzedni pan Wójt, zalecał oszczędności, jak wszyscy wójtowie. Było dziecko z orzeczeniem, z którym miało być realizowane nauczanie indywidualne w wymiarze 10 godzin. Dostałam dość jasną informację, że nie więcej niż 5 godzin. Zgodziłam się, ale dodałam, że to jest niezgodne z prawem, jeżeli przyjedzie kontrola z kuratorium, to trzeba będzie wyrównać te godziny i zapłacić zaległe godziny. Wójt powiedział, że w tym roku na pewno nie przyjdzie. Niestety, ale przyszła i trzeba było wszystko wyrównać. Są takie dziedziny życia szkoły, na których się po prostu nie da zaoszczędzić. Tak samo jak mówicie Państwo o świetlicy, boli mnie. Otrzymałam informację od pana Wójta, że świetlica ma być otwarta dłużej bo rodzice tego potrzebują. Proszę bardzo, świetlica jest do godz. 15.15. W pierwszej kolejności przyjmowane są dzieci dojeżdżające, bo tak wynika z ustawy, następnie dzieci rodziców pracujących, gdzie nikogo nie ma w domu. I ta magiczna liczba, że w danej godzinie w świetlicy nie może być więcej niż 25 uczniów. Też mieliśmy kontrole z kuratorium, też pani sprawdzała, nie tylko dziennik, ale weszła do sali policzyła ilość uczniów. Grupa świetlicowa liczy 25 uczniów.”  
Na sali wywiązała się dyskusja.

*Pani Dorota Kolibska:*

„Chciałabym zapytać, bo znamy decyzję pana Wójta, co będzie w sytuacji, gdy Radni przegłosują to, żeby był zespół?”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Nie chcę teoretyzować.”

*Pani Jolanta Snopek:*

„Państwo Radni znają nasze zdanie, wypowiadaliśmy się w tych kwestiach i wiecie jakie jest nasze zdanie. Dziś nie będzie opiniowania. Ale może Państwo, którzy przyszli, którzy mają wyrobione zdanie, powiedzą nam czy przychylają się do głosu pana Wójta czy nadal chcą zmian. Jakie będzie głosowanie? Czy my po dzisiejszym spotkaniu, idąc do naszych placówek wyniesiemy jakąś informację? Czy Państwo Radni nie mają swojego stanowiska?”

*Radna pani Teresa Pasek:*

„Będziemy głosować w czwartek.”

Na sali wywiązała się burzliwa dyskusja.

*Pani Jolanta Snopek:*

„Jest pani Radną dla mieszkańców. My, jako mieszkańcy i osoby zainteresowane, chcielibyśmy usłyszeć głos Radnych. Czy macie jakieś stanowisko wobec stanowiska Wójta, wobec tego *novum*, które zaistniało? Czy zastanawialiście jak będziecie głosowali, czy przyjmujecie tę zmianę, którą pan Wójt zaproponował. Chcielibyśmy coś wynieść z tego spotkania. Jakie jest Państwa stanowisko?”  
Radna pani Teresa Pasek powiedziała, że zostaje przy swoim stanowisku.

*Pani Jolanta Snopek:*

„Chodzi o to, żebyśmy mieli wiedzę, jak będzie wyglądało głosowanie, czy mamy dalej z Państwem dyskutować, czy mamy po raz kolejny przedstawiać swoje racje. Pani się uśmiecha, pewnie ma już swoje zdanie wyrobione.”

*Radna pani Ewa Żybura:*

„Nawet jakby pani przesłuchała wszystkich Radnych tu obecnych, nie będzie miała pani wiedzy, jak będzie wyglądało głosowanie w czwartek.”

*Pani Jolanta Snopek:*

„Nie wiem dlaczego pani traktuje naszą rozmowę jako przesłuchanie.”

*Radna pani Ewa Żybura:*

„Chcę panią uświadomić, że jest w tej chwili 7 Radnych i nawet jeśli powiedzą swoje zdanie, to i tak pani to nic nie da bo nie ma większości.”

Na sali wywiązała się dyskusja. Po czym pani Jolanta Snopek po raz kolejny zapytała Radnych jak będą głosować na sesji.

*Radna pani Teresa Pasek:*

„Chciałabym powiedzieć, że nikt z Radnych nie wypowiadał się na temat pracy nauczycieli. Nie ma zastrzeżeń. Druga sprawa chce pani wiedzieć jak będziemy głosowali. Pani wie o tym od wczoraj, ja dowiedziałam się godzinę temu. Dlaczego pani chce wiedzieć w tej chwili, czy zdecyduję tak czy inaczej? Może ja też potrzebuję czasu do przemyślenia?”

*Pani Elżbieta Figura:*

„Chciałabym jeszcze zapytać odnośnie czwartkowej sesji, mamy nadzieję, że będziecie Państwo Radni w komplecie i będzie możliwość podjęcia decyzji. We wcześniejszych głosowaniach Radni nauczyciele byli wyłączeni z głosowania, czy taka sytuacja również będzie miała miejsce?”

*Przewodniczący komisji pan Michał Chmielnicki:*

„Ja będę wyłączony jako pracownik.”

*Radny pan Tomasz Wójciak:*

„Ja chcę Państwu powiedzieć, że głosowałem poprzednio za połączeniem przedszkola i szkoły. Na spotkaniu w Szkole Podstawowej przekonałicie mnie Państwo i teraz będę głosował odwrotnie.”

*Pani Urszula Wnuk:*

„Jeszcze *a propos* tych oszczędności, w przedszkolu pani dyrektor stara się o pozyskiwanie sponsorów i na placu przedszkolnym tylko jeden element jest pozyskany za fundusze gminne - zjeżdżalnia. Pozostałe elementy są zakupione za pieniądze od sponsorów, podobnie jak i wymienione lampy, malowanie sal, kuchni holu, wymiana piachu.”

*Radna pani Teresa Pasek:*

„Było już o tym mówione na spotkaniu z dyrektorami jednostek. W przyszłości jest planowany projekt placu.”



Następnie Radni pani Wasilewska, pan Gąsiorowski, Kałdonek opowiedzieli się za propozycją Wójta, aby wstrzymać się z reformami.

*Przewodniczący komisji pan Michał Chmielnicki:*

„Chciałbym się ustosunkować, dla mnie tak samo ważny jest los chodników, dróg jak i los szkół, bo to wszystko świadczy o jakości naszego życia. Duży problem stoi przed samorządami, jeżeli chodzi o realizację pewnych zadań, nie tylko oświatowych. Wiadomo, że decyzje oświatowe dotyczą grup poszczególnych osób, ale też losów całych rodzin zatrudnionych i rzeczywiście wymagałbym od Radnych, mimo tego, iż mają inne zadania, żeby byli dobrze przygotowani do tych projektów uchwał, które dotyczą konkretnych osób. Podatki i zatrudnienie to często waży o życiu jednostek. Ja jestem na zmianę gotowy i większość nauczycieli również, tylko ja mam 36 lat, a niektórzy mają lat troszeczkę więcej i pewnie nagła utrata pracy na wsi jest dla nich jakimś szokiem i wcale się nie dziwię, że ludzie mają się prawo obawiać. Nie mówię o nauczycielach, mówię o tych wszystkich plotkach, które się gdzieś pojawiły na wsi, jeżeli chodzi o zatrudnienie kadry administracyjnej obsługi itd. Naturalna rzecz, że jeżeli ktoś jest jedynym żywicielem rodziny i słyszy o nagłej zmianie, to rodzi niepokój i być może niepotrzebne frustracje, komentarze. Ogromna odpowiedzialność spoczywa na Wójcie, żeby realizować to wszystko. Mam tylko nadzieję w związku z tym, że skoro rządzący chcą sprawić, że ta szkoła przestanie być firmą, a stanie się znowu szkołą, gdzie ma być dyrektor, który zna i rozumie swoich pracowników, zna i rozumie swoich uczniów, i współpracuje z rodzicami, tworzy atmosferę wychowania. Ma powrócić ten etos nauczycielski, a uczeń ma nie być tylko klientem, który wychodzi zadowolony, tylko ma wychodzić uczeń, który jest przygotowany patriotycznie, obywatelsko, jest wychowany, zaopiekowany i to wszystko czego byśmy chcieli. Jeżeli to do nas wróci, jeżeli to finansowanie będzie szło od góry i zostanie zdjęte jak obiecują z samorządów, to ja tylko się cieszę. Na grzbiet samorządu nałożono za dużo i to nie jest wina Wójta, Radnych, tylko wina systemu, który panował tyle czasu. Oczyszczalnia, szkoła, ochrona psów to wszystko szło na podatnika. Kolejna rzecz, to mam nadzieję, że przy współpracy z dyrektorami szkół i analizie arkuszy organizacyjnych, przy racjonalnym organizowaniu kadr, czyli odsyłaniu na emerytury tych, którzy mogą i oczywiście zgodzą się pójść i racjonalnym wydatkowaniu. Jedyna oszczędność jest na zatrudnieniu. Na środkach czystości i pomocach dydaktycznych, na szkoleniach nie da się zaoszczędzić. Myślę, że przy dobrej współpracy coś się da wygospodarować. Ja oczywiście jestem za szkołami, pewnie gdybym mógł głosować w tym akurat względzie, głosowałbym za pozostawieniem szkół w obecnej postaci.”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Idziemy w kierunku ducha patriotycznego, odnowy. Padło pytanie, czy będzie centralizacja finansowania oświaty. Takich planów na razie nie ma. Także dalej to spoczywa na naszych barkach, jest to jak na razie zadanie własne gminy. Jest mowa, żeby zmienić sposób naliczania subwencji oświatowych, co mamy nadzieję będzie skutkowało większą pulą środków finansowych na oświatę.”

O godzinie 14.33 Przewodniczący Komisji zarządził przerwę.

O godzinie 14.45 obrady zostały wznowione.

#### **Ad. 4 Sprawy różne.**

*Radny pan Robert Kałdonek:*

„Czy przy uchwałach o zaliczenie dróg do kategorii dróg gminnych będą dołączone mapki? Czytając projekt uchwały nie wiem dokładnie, o którą drogę chodzi.”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Myślę, że jest taka możliwość.”

*Pan Paweł Bieniek:*

„Ile Gmina ostatecznie zapłaciła Państwu Mrozkom za rozbiórkę budynku zawalonego na przeciwko szkoły? Pierwotna kwota faktury opiewała 26 tys. zł. Na jakiej kwocie to się zakończyło?”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Okolo 12 tys. zł.”

*Pan Paweł Bieniek:*

„Czy w takim układzie kwestia przekształcenia Państwu Mrozkom działki, czy to nie było takie zadośćuczynienie?”

*Radna pani Teresa Pasek:*

„My mamy przy uchwałach numery działek i nie znamy ich właścicieli.”

*Pan Paweł Bieniek:*

„Podczas opiniowania uchwał w październiku była jedna działka w Celejowie i jedna działka w Wąwolnicy przekształcana. Ta w Celejowie to jest akurat Państwa Mrozków. Dlatego pytam, czy to nie jest jakaś forma zadośćuczynienia, którą *de facto* to i tak gmina zapłaci.”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Czy pan chce mi coś zarzucić w tym momencie?”

*Pan Paweł Bieniek:*

„Zadaję pytanie.”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Pan zadaje pytania, które nie mają kompletnie związku, bo to są dwie różne sprawy. Pan może przewracać oczami, ale pan sugeruje, że kwota, która ustaliliśmy, która jest dużo niższa od pierwotnej, ma jakiś związek z przekształceniem jakiejś tam działki. Czy ja to dobrze rozumiem?”

*Pan Paweł Bieniek:*

„Pytam normalnie, Państwo Mrozkowie pierwotną fakturę wystawili na 26 tys. zł, po negocjacjach, można to chyba tak nazwać, cena zeszła do 12 tys.”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Ma pan ciekawy tok myślenia. Pozostawiam to panu.”

*Pan Paweł Bieniek:*

„Dlatego pytam pana, czy konsekwencją tych negocjacji nie było przekształcenie?”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Ja panu odpowiem w jeden sposób, to są dwie totalnie, odmienne sprawy. Jeżeli pan chce łączyć, szukać, prowadzić jakieś śledztwo, to niech pan to robi, ale niech pan nie zaburza obrazu, który jest właściwy i prawdziwy. Widzę, co pan robi i widzę, że szuka pan jakiejś sensacji. Wiem, że to fajnie się gdzieś tam łączy, natomiast to nie ma żadnego związku. Jeżeli ma pan z tym jakiś problem, to może mnie pan podać do sądu. Nie boję się tego. Proszę nie insynuować takich rzeczy publicznie, bo się pan w tym momencie kompromituje. Tracimy dzisiaj czas na to, żeby odpowiadać panu na pytania na zasadzie, co by było gdyby, a teraz mam odpowiadać na kolejną kuriozalną konstrukcję. Wiem, że pan tym żyje, ale nie ubogaca nas i nie pcha nas to do przodu.”

*Pan Paweł Bieniek:*

„Pan w ten sam sposób uderzał w nauczycieli upubliczniając ich zarobki. Wypowiadał się pan, jak to nauczyciele strasznie obciążają budżet gminy. Czy tak nie było?”

*Radna pani Teresa Pasek:*

„Ale to jest prawda, a to co pan mówi, to są dwie różne rzeczy.”

*Pan Paweł Bieniek:*

„To jesteście Państwo o tym przekonani?”

*Radny pan Tomasz Wójciak:*

„Ja jestem przekonany.”

*Pan Paweł Bieniek:*

„Nie ma Przewodniczącego komisji Rewizyjnej, chciałbym zapytać Przewodniczącego Komisji na jakim etapie jest pana wniosek do Komisji Rewizyjnej z dnia 20 stycznia 2016 roku w sprawie tego, czy radny wykonywał usługi na rzecz gminy i czy z tego tytułu pobierał opłaty? Czy Komisja Rewizyjna coś w tej kwestii już uczyniła? Czy jeszcze nie? I czy kiedykolwiek zamierza?” A jeżeli nie uczyniła nic w tym kierunku, czy nie byłoby zasadne wykluczenie Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej z tego sprawdzenia, żeby nie zachodziło podejrzenie mactwa samego zaangażowanego i oddanie sprawy komu innemu?”

*Przewodniczący Komisji pan Michał Chmielnicki:*

„Z informacji od Przewodniczącego Rady Gminy wiem, że napisana została skarga do SKO. Na poziomie Gminy jest to zatrzymane, ponieważ sprawa jest w toku. Czekamy na rozstrzygnięcie wyższej instancji.”

*Rany pan Robert Kałdonek:*

„Panie Wójcie, jestem zdziwiony. Półtora roku temu, przed wyborami, organizował pan zebrania z mieszkańcami. Zależało panu na głosach. W tej chwili, jeżeli mieszkaniec oddał na pana głos, czy on nie ma prawa pana w tej chwili próbować rozliczać za to? Tak samo pana, jak i nas radnych. Ci mieszkańcy, którzy na nas głosowali mają prawo domagać się czegoś. Moim zdaniem, nie powinniśmy się oburzać, że ktoś nas atakuje. Naszym obowiązkiem jest udzielić komuś odpowiedzi.”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Panie Robercie, różnica pomiędzy wypowiedzią, a atakiem jest zasadnicza. Jeżeli wstaje ktoś i pyta, czy jest jakaś korelacja pomiędzy rozbiórką, a odrolnieniem ziemi, to jest to pewna sugestia. Bardzo łatwo jest kogoś zniszczyć. Jest pan policjantem z 15 letnim stażem i mam wrażenie, że również pan ma taką szczyptę szukania problemów tam gdzie ich nie ma. Albo szukania sensacji. Zwróćcie uwagę na jedną rzecz, co panowie podnosicie. Nie wnosicie do tej gminy jakiejś wartości dodanej w sensie zrobimy to tak. Tylko jest kwestia: tu jest źle, tam jest źle, a tam jest jeszcze gorzej. Cały czas robicie rzeczy, które nas nie pchają do przodu tylko stoimy w miejscu, przepychamy się pismami i tak na prawdę nic się nie dzieje. A finalnie chcecie mi udowodnić, że wszystko co robię jest niewłaściwe. Wrócę do punktu wyjścia, startujemy z punktu zero nie mając tych możliwości i staramy się robić co możemy. Takie podkładanie na każdym kroku kłód zaburzą tą pracę. A tekst typu, że ludziom się należy. Oczywiście, że się należy i nigdy nie robiłem z tym problemu. Natomiast jeżeli wstaje człowiek i mówi takie rzeczy, to trzeba w jakiś racjonalny sposób zareagować. Bardzo łatwo stawia się oskarżenia, bardzo łatwo jest kogoś skrzywdzić. Na swój temat i na temat radnych słyszałem już wszystko. Współczuję tym ludziom, bo muszą się z tym mierzyć, spędzać niejedną nieprzespaną noc przez to, że ktoś tak go urządził. Tylko pytanie co jest tak naprawdę prawdą.”

*Pan Paweł Bieniek:*

„Niestety jestem pańskim wyborcą, głosowałem na pana i tak jak Radny Kałdonek powiedział, mam prawo zadać panu pytania takie czy inne, bez względu czy one się panu podobają, czy nie. I czy one będą dla pana wygodne, czy nie. Tak jak pisałem na forum, pańskim obowiązkiem jest odpowiadać konkretnie i rzeczowo na zadawane pytania. Ja nie manipuluję i nie wrzucam panu jakiś zarzutów tylko pytam. Jeżeli mówimy o oszczędnościach, to mówmy o oszczędnościach wszystkich.”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Pierwsza faktura opiewała na 26 tys. zł zapłaciliśmy niecałe 13 tys. zł. Czy to jest oszczędność? Robi pan taki zamęt w tym momencie, że przykro jest tego słuchać. Zapłaciliśmy mniej, ale na pewno jest tam drugie albo trzecie dno. Bo przecież nie może być tak, że przyszliśmy tutaj i chcemy coś naprawdę dobrego zrobić. Tylko mamy jakieś nieczne zamiary. Jest to przykre, że na każdym kroku pan to podnosi.”

*Pan Paweł Bieniek:*

„To są tylko pańskie domniemania. Tak samo w Karmanowicach w szkole, zapytał mnie pan na jakiej podstawie domniemam, że działania rządu będą takie, a nie inne. A dziś pan zmienia zdanie na podstawie tych samych domniemań. Bo pan nie ma pewności.”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Panie Bieniek, nie na tych samych. Rozmawiałem osobiście z panią minister i myślę, że jest to bardziej wiarygodne źródło informacji niż internet.”

*Pan Paweł Bieniek:*

„Do internetu trafiają informacje też z Ministerstwa, a nie od Kowalskiego z szopy.”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„Zwłaszcza na wspomniane przez pana forum.”

*Radny pan Robert Kałdonek:*

„W związku z tym, że nie wiemy czyje działki są przekształcane, myślę, że nie będzie problemu, żeby przy kolejnym przekształcaniu działek, mieć taką informację kiedy wpłynęło podanie, ile lat leżało w gminie. Za poprzedniej Rady pani z biura planistycznego tłumaczyła nam, że jeżeli przekształcamy jedną czy kilka działek, gmina ponosi praktycznie takie same koszty. Chciałbym wiedzieć, czy te koszty się zmieniły?”

*Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:*

„W czwartek będzie pani z biura planistycznego i na wszystkie pytania będzie odpowiadać. Drodzy Państwo, jestem zszokowany tym, co dzisiaj słyszę od pana Bieńka. Może ja się mylę, ale są to sugestie, które dla mnie osobiście są krzywdzące. Jeszcze raz powtarzam, że bardzo łatwo jest kogoś oskarżać, a ja nie pozwolę swojego imienia nadszarpywać. Każdy stara się pracować w odpowiedni sposób. Jeszcze raz panu powiem, najprostszą formą oceny sytuacji jest krytyka i atak, dokładnie to co pan robi, ale to nic nie wnosi do rozwoju Gminy Wąwolnica.”

#### **Ad.5. Zamknięcie posiedzenia.**

Po wyczerpaniu tematów o godzinie 15.04 Przewodniczący komisji zamknął wspólne posiedzenie komisji łączonych.

Na tym protokołowanie zakończono.

Protokolant:

*Isabella Skoca*

Przewodniczący komisji:

*Michał Chodak*

#### **Załączniki:**

1. Lista obecności radnych.
2. Lista obecności gości.
3. Opinia Komisji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty Ziemi Puławskiej.
4. Pismo od ZNP.
5. Opinia Rady Pedagogicznej Szkoły Podstawowej w Wąwolnicy.
6. Opinia Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej w Wąwolnicy.
7. Opinia Rady Rodziców Przedszkola Samorządowego w Wąwolnicy.
8. Opinia Rady Pedagogicznej Szkoły Podstawowej w Wąwolnicy.





KOMISJA MIĘDZYZAKŁADOWA NSZZ  
PRACOWNIKÓW OŚWIATY ZIEMI PUŁAWSKIEJ

24-100 PUŁAWY, UL. MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO 35, TEL/FAX.(81) 887-99-16,  
E-MAIL: pulawy\_nszz@wp.pl ▪ NIP: 716 - 24 - 46 - 497

L.dz. 124 /2016

*Pracownik Gminy*

|                                         |
|-----------------------------------------|
| Urząd Gminy Wąwolnica<br>wpłynęło dnia: |
| 2016 - 03 - 13                          |
| 5131 16                                 |

Puławy, dnia 01 marca 2016 r.

Szanowny Pan  
**Marcin Łaguna**  
Wójt Gminy Wąwolnica

W odpowiedzi na pismo znak L. Dz. 29/16 otrzymane w dniu 03 lutego 2016r. dotyczące uchwały Rady Gminy Wąwolnica w sprawie zamiaru utworzenia Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Wąwolnicy, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty Ziemi Puławskiej, **wyraża swoją negatywną opinię.**

Swoje stanowisko przedstawia w uzasadnieniu do tego pisma.

Z poważaniem  
Za Komisję Międzyzakładową



Przewodniczący  
Komisji Międzyzakładowej  
*[Signature]*  
mgr Dariusz Tuszyński

Otrzymują:  
1. a/a



## KOMISJA MIĘDZYZAKŁADOWA NSZZ PRACOWNIKÓW OŚWIATY ZIEMI PUŁAWSKIEJ

24-100 PUŁAWY, UL. MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO 35, TEL/FAX.(81) 887-99-16,  
E-MAIL: pulawy\_nszz@wp.pl • NIP: 716 - 24 - 46 - 497

### UZASADNIENIE

W przedłożonych dokumentach, naszej organizacji związkowej, brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia, które wyjaśniałoby dlaczego powinno dojść do połączenia Szkoły Podstawowej w Wąwolnicy i Samorządowego Przedszkola w Wąwolnicy. Jakże niesie to potencjalne oszczędności dla organu prowadzącego? Co stanie się z pracownikami obydwu placówek? Czy wszyscy obecni pracownicy znajdą pracę w nowo utworzonym zespole? Mamy pełne obawy co do ich dalszego losu.

Z przesłanych dokumentów wynika jedynie, że dotychczasowe obowiązki prowadzenia obydwu placówek przejmie jeden dyrektor. Mamy ogromne obawy czy nie będzie to, przy zwiększonych obowiązkach spoczywających na dyrektorsze, dużym zagrożeniem dla bezpieczeństwa dzieci uczęszczających do nowo powstałego zespołu i nie odbije się to również na poziomie kształcenia.

Jest wiele wątpliwości i niewiadomych.

Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność w dniu 05 lutego 2016r. spotkała się z Ministrem Edukacji Narodowej Panią Anną Zalewską. Na spotkaniu zostaliśmy poinformowani, że będą czynione starania przez ministerstwo o zwiększenie subwencji dla małych szkół na terenach wiejskich, a więc połączenie obydwu placówek byłoby niekorzystne, ponieważ gmina otrzymywałaby jedną a nie dwie powiększone subwencje, na czym może finansowo stracić bo wpływy do budżetu gminy z tytułu subwencji oświatowej będą niższe.

Za Komisję Międzyzakładową



Przewodniczący  
Komisji Międzyzakładowej  
*[Signature]*  
mgr Dariusz Tuszyński

- petycja p. 0000000 - z p. Krawiec

02.02.2016



# ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

## Zarząd Oddziału Powiatowego

24-100 Puławy, ul. Kollątaja 1

tel. 81 887 44 17

tel/fax 81 887 44 97

e-mail: znppulawy@wp.pl

Puławy, dnia 24.02.2016 r.

ZNP/076-11/2016

|                                                                                                |
|------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Urząd Oddziału Powiatowego ZNP<br>w Puławach<br>wpłynęło dnia:<br><br>2016 -02- 25<br>444 / 16 |
|------------------------------------------------------------------------------------------------|

Pan

**Marcin Łaguna**

**Wójt**

**Gminy Wąwolnica**

W odpowiedzi na pismo L.Dz. 27/16 z dnia 22.01.2016 r. (wpłynęło 26.01.2016 r.) Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Puławach przedstawia następujące stanowisko.

1. W przesłanym piśmie brak jest uzasadnienia do uchwały Nr XIV/84/16 Rady Gminy Wąwolnica z dnia 20 stycznia 2016r. w sprawie zamiaru utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wąwolnicy. Nie spełniony został więc obowiązek o którym mowa w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. "Zasady techniki prawodawczej" ( § 131 w związku z § 142 i § 143 tegoż rozporządzenia ).

Brak uzasadnienia do przywołanej Uchwały Rady Gminy ma również istotne znaczenie dla oceny przedsięwzięcia pod względem merytorycznym. W przestrzeni medialnej funkcjonuje tylko aspekt ekonomiczny jako cel tej decyzji.

2. Podjęcie decyzji o utworzeniu Zespołu Szkolno-Przedszkolnego winno być poprzedzone konsultacją ze środowiskiem oświatowym, o ewentualnych skutkach kadrowych wynikających z tego rozwiązania. Wcześniej winna być wypracowana koncepcja funkcjonowania nowej struktury oraz pokazane jej zalety dla młodzieży i pracowników oświaty.

3. Podejmowanie decyzji aktualnie tzn. w okresie dyskusji na temat zmian w ustroju szkolnym, które to zmiany zapowiada rząd może stworzyć dodatkowe komplikacje dla gminnej oświaty. W naszej ocenie rozważenie łączenia placówek powinno nastąpić po decyzji ustawodawcy co do losów gimnazjów i nowego kształtu ustroju szkolnego.

Mając na uwadze powyższe Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Puławach negatywnie opiniuje zamiar utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wąwolnicy.

Otrzymują:

1. OPZZ Warszawa ul. Kopernika 36/40

2. Lubelski Zarząd Okręgu ZNP

3.a/a

Z poważaniem

PRZEDSIEDZĄCY  
Oddziału Powiatowego ZNP

mgr Lucjan Komarowski

Szkola Podstawowa  
im. H. i K. Dulębów  
w Wąwolnicy  
ul. Północna 1, 24-100 Wąwolnica  
tel. 882-80-88  
e-mail: skola@wawolnica.pl

|                                         |
|-----------------------------------------|
| Urząd Gminy Wąwolnica<br>wpłynęło dnia: |
| 2016-02-05                              |
| 227/16                                  |

Wąwolnica, 04.02.2016

Wójt Gminy Wąwolnica  
Pan Marcin Łaguna

**Opinia Rady Pedagogicznej Szkoły Podstawowej im. Henryka i Kazimierza Dulębów  
w Wąwolnicy w sprawie zamiaru utworzenia  
Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Wąwolnicy.**

Rada Pedagogiczna na posiedzeniu w dniu 03.02.2016 r. negatywnie zaopiniowała utworzenie Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Wąwolnicy.

Szkoła Podstawowa im. Henryka i Kazimierza Dulębów w Wąwolnicy sprawnie funkcjonuje organizacyjnie, zapewnia uczniom optymalne warunki kształcenia oraz rozwoju. Nie rozumiemy, dlaczego zmienia się dobrze funkcjonujący i wypracowany przez lata system nauczania i wychowania, oferując warunki, które według nas w żaden sposób nie poprawiają jakości pracy.

Przedstawione przez Państwa argumenty (a właściwie ich brak) nie przekonują Rady Pedagogicznej. Wierzymy, że ostateczna decyzja zostanie podyktowana opiniami Rodziców i Nauczycieli, będących stroną w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku  
Michał Chruściński  
Nauko Rade Gm  
Ewa Duda  
Elżbieta Figuta  
Ewa Kłoczek  
Sylvia Wojcik  
Barbara Łaguna  
Malgorzata Onybek  
M. Lechowicka - Figuta  
Renata Bednarek  
Monika Jankowska  
Gregorz Jankowski  
Marta Jankowska  
Anna Jankowska  
Maria Jankowska  
Zdzisław Ceglarski  
Gracyna Jankowska  
Brida Jankowska  
Anna Jankowska  
Barbara Jankowska  
Brida Jankowska  
Brida Jankowska

PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE  
w Wąwolnicy  
ul. Zamkowa 4a, 24-160 Wąwolnica  
tel. (81) 882-54-30  
NIP 748-09-60-700, REG. 000709009

|                                         |
|-----------------------------------------|
| Urząd Gminy Wąwolnica<br>wpłynęło dnia: |
| 2016-02-05                              |
| 245/16                                  |

Wójt Gminy Wąwolnica

Pan Marcin Łaguna

Dotyczy: pisma z Urzędu Gminy Wąwolnica- L. Dz. 22/16 w sprawie wydania opinii dotyczącej zamiaru utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wąwolnicy.

W związku z otrzymanym dnia 25.01.2016 r. pismem od Wójta Gminy Wąwolnica informujemy, że Rada Pedagogiczna Przedszkola Samorządowego w Wąwolnicy w dniu 28.01.2016 r. jednogłośnie **negatywnie** zaopiniowała projekt utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wąwolnicy.

#### UZASADNIENIE:

W nawiązaniu do negatywnej opinii w sprawie utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wąwolnicy, Rada Pedagogiczna Przedszkola Samorządowego w Wąwolnicy wyjaśnia co następuje:

1. Jako środowisko oświatowe nie zostaliśmy zaproszeni do rozmów na temat zmian w oświacie, a o zamiarze utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego dowiedzieliśmy się na kilka dni przed planowanym podjęciem uchwały przez Radę Gminy.
2. Nie przedstawiono nam konkretnych informacji dotyczących realnych oszczędności wynikających z utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Obecnie jest dwóch dyrektorów, wg propozycji zmian również ma być dyrektor i wicedyrektor.
3. Przedszkole nasze, jako odrębna placówka, jest wpisane w środowisko lokalne i kształtowało swój wizerunek od ponad 60 lat. Od momentu powstania (tj. ok. 1952 r.) budowało odrębne tradycje, zwyczaje i pracowało, aby osiągnąć wysokie standardy wychowawczo-edukacyjne.

Likwidacja odrębności naszej placówki spowoduje pogorszenie warunków i jakości pracy dydaktyczno-wychowawczej. Jako Przedszkole znikniemy z gminnej mapy edukacyjnej, na której istniejemy, cieszymy się zaufaniem rodziców i społeczności lokalnej.

Wysoka jakość pracy Przedszkola została potwierdzona wynikami ewaluacji zewnętrznej przeprowadzonej przez Kuratorium Oświaty w Lublinie. Wiąże się ona również z tym, że jesteśmy jednostką autonomiczną, samodzielną prowadzoną przez Dyrektora Przedszkola, który nie tylko dba o sprawy organizacyjne i dydaktyczne,

ale wpływa na serdeczną, życzliwą, pełną akceptacji i współpracy atmosferę w placówce, co istotnie przekłada się na pracę z dziećmi.

Brak stałego, bezpośredniego kontaktu z dyrektorem placówki zaburzy i negatywnie wpłynie na jej pracę i funkcjonowanie.

Należy też dodać, że obowiązki, które sprawuje pani Dyrektor Przedszkola generują duże oszczędności w prowadzeniu placówki (m.in. prowadzenie nadzoru technicznego obiektu, prowadzenie kuchni i stołówki dla dzieci przedszkolnych, szkolnych i gimnazjalnych, samodzielne prowadzenie sekretariatu)

4. Według naszej wiedzy, nie ma w powiecie puławskim tak dużych przedszkoli połączonych ze szkołami podstawowymi w zespoły szkolno-przedszkolne.
5. Wyrażamy obawę, czy środki budżetowe przeznaczone dla dużego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego będą wystarczające dla dobrego funkcjonowania grup przedszkolnych i czy będą brane pod uwagę potrzeby najmłodszych mieszkańców naszej gminy.
6. Wyrażamy wątpliwości co do zasadności wykluczenia z głosowania nad projektem powołania Zespołu Szkolno-Przedszkolnego przewodniczącego Komisji Oświatowej.
7. Dziwi nas oświatowa polityka władz i zaskakujące decyzje podejmowane w sprawie placówek oświatowych w gminie Wąwolnica przy pełnym braku dialogu ze środowiskiem oświatowym i lokalnym.

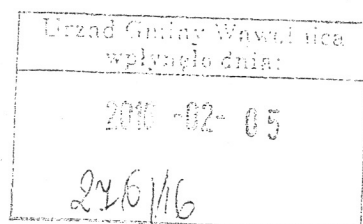
#### Rada Pedagogiczna:

- |                           |                               |
|---------------------------|-------------------------------|
| 1. Ewa Skowronek          | <i>E. Skowronek</i>           |
| 2. Urszula Wnuk           | <i>Urszula Wnuk</i>           |
| 3. Jolanta Snopek         | <i>Jolanta Snopek</i>         |
| 4. Marzena Czarnowska     | <i>Marzena Czarnowska</i>     |
| 5. Agnieszka Samoń        | <i>Agnieszka Samoń</i>        |
| 6. Anna Miechowicz-Klimek | <i>Anna Miechowicz-Klimek</i> |
| 7. Anna Kamińska          | <i>Anna Kamińska</i>          |

#### Otrzymują:

1. Wójt Gminy Wąwolnica
2. Rada Gminy Wąwolnica
3. Rada Rodziców

RADA RODZICÓW  
przy Szkole Podstawowej  
w Wąwolnicy



Wąwolnica, 1.02.2016

Wójt Gminy Wąwolnica  
Marcin Łaguna

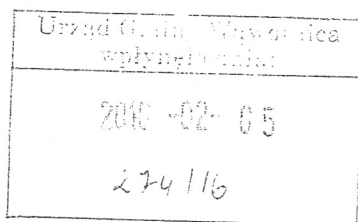
Rada Rodziców Szkoły Podstawowej im. Henryka i Kazimierza Dulębów w Wąwolnicy, w odpowiedzi na pismo z dnia 21.01.2016 r., wydaje negatywną opinię w sprawie utworzenia Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Wąwolnicy.

Prezydium Rady Rodziców

Stefania Furciosa  
Anna Duńska  
Kamila Gutowska  
Barbara Kiełbasa



Rada Rodziców  
Przedszkola Samorządowego  
w Wąwolnicy



Wąwolnica, 02.02.2016r.

Wójt Gminy Wąwolnica  
Marcin Łaguna

W odpowiedzi na pismo z dnia 22.01.2016r. L.Dz.23/16 Rada Rodziców Przedszkola Samorządowego w Wąwolnicy wydaje negatywną opinię dotyczącą utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wąwolnicy.

Na chwilę obecną nie mamy zastrzeżeń do pracy i funkcjonowania istniejącej placówki przedszkolnej jako odrębnej i jesteśmy zaniepokojeni zmianami jakie mogą nastąpić po przekształceniu w Zespół Szkolno-Przedszkolny z powodu braku konkretnych i wiążących informacji.

RADA RODZICÓW  
przy Przedszkolu Samorządowym  
w Wąwolnicy

Dorota Kolibiska  
Nowacka Sylwia  
Agnieszka Czapike